

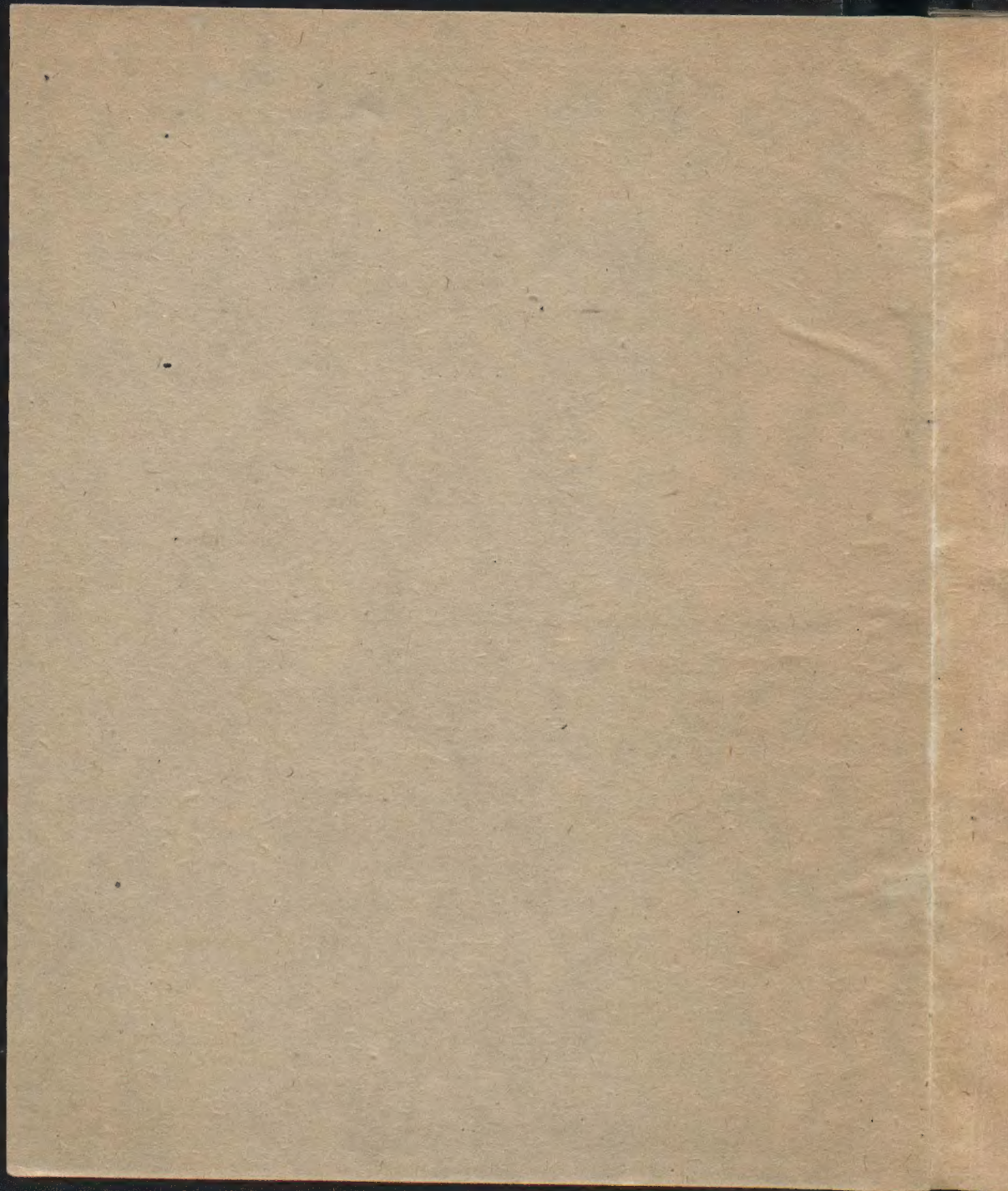


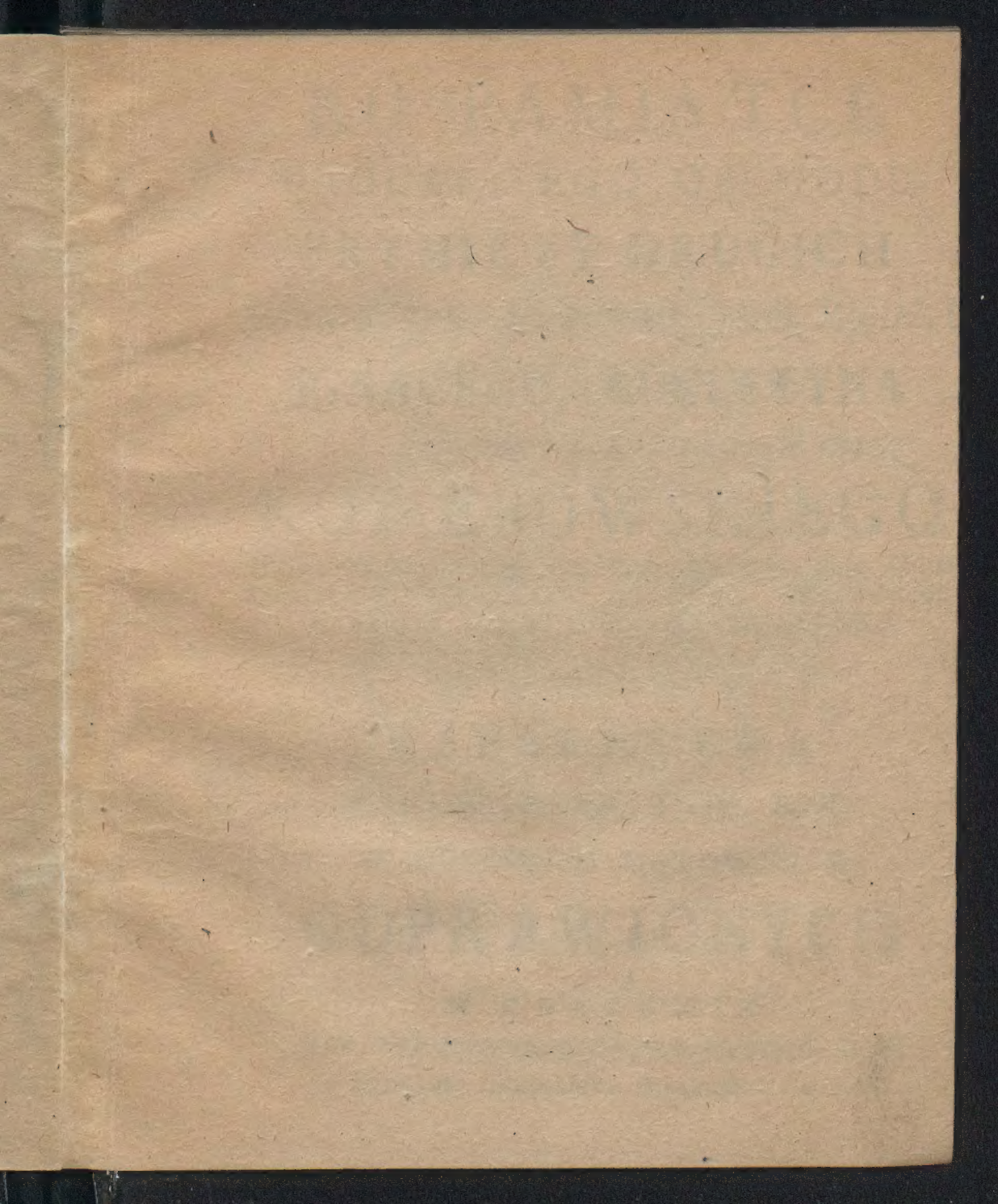
1816

I

Mag. St. Dr.









bl  
VN  
CR



7816 KU PAMIĄTCE

I UROCZYSTEGO OBCHODU  
PRYMICY Y DRUGICH

JASNE WIELMOZNEGO JMCi XIĘDZA

JGNACEGO AUGUSTYNA

SARTUSZA Z KOZIEROGOW 1816I.

KOZIEROWSKIEGO

BISKUPA ADRATENSKIEGO, ARCHI-KATEDRALNEGO GNIĘ-  
ZNIENSKIEGO KANONIKA, PRAŁATA MSTOWSKIEGO,  
KAWALERA ORDERU ŚWIĘTEGO STANISŁAWA

PO SPEŁNIENIU LAT 50.

KAPŁANSTWA



DNIA 29. CZERWCA 1782. ROKU

CRACOVENSIS.

W KOSCIELE MSTOWSKIM

ODPRAWIONYCH.

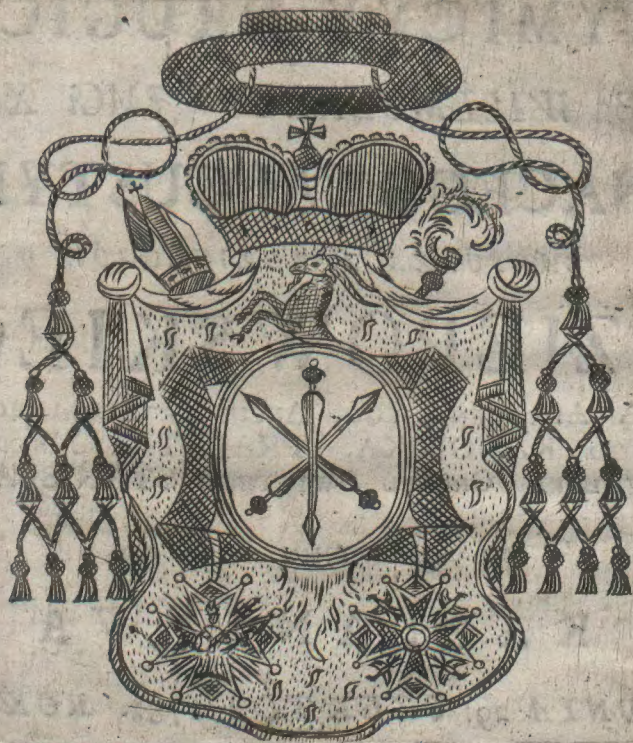
W KRAKOWIE



W DRUKARNI SEMINARIUM BISKUPIĘGO AKADEMII

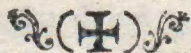


# NA HERBOWNY ZASZCZYT



Widząc w górę i na dół nateżone szczyty,  
 Ciekawym, do jakiego celu zmierzają?  
 Twoja Cnota ziemię zdobi, Myśl z BOGIEM prześwieca:  
 Toć ich kresem się Ziemia: celem Niebo staie.





JAŚNIE WIELMOŻNY MCI  
DOBRODZIEIU.

**G**dybym chciał wyliczać pobudki i obowiązki, któremim przywiedzion do oddania winnego hołdu zaślugom i cnotom JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA i DOBRODZIEIA: nie potrafiłbym ich dostatecznie określić, ile że wyższe nad sposób wytkomaczenia się moiego.

(2)

Zasta-



Zostawiam więc one potomności  
do zadziwienia, a ku pamiętce Uroczystego  
Obchodu Primicyi, które dzisiay w Ofierze  
Ołtarza w lat pięćdziesiąt Kaptanstwa  
świętobliwie sprawowanego odnowiłeś,  
Jęładam w Ręce Jego wieczny cześć i  
uszanowania, wdzięczności serca moiego  
zadatek.

**X. M. WOYCIECH SOKOŁOWSKI**

w Akad.: Krak: Filozofii Doktor, Dziekan Koh  
Olkuskiej, Bursy Jeruzalem Senior.



# 5 O D A

**R** zadki w lat toku dzień się dzisiaj zdarza,  
**B**ISKUP, Kościoła Światło, wzór Pasterza  
Cnego, iak nowy Kapłan do Ołtarza.

Jdzie, Ofiarę stać z Niebem przymierza.



Ten, który tyle poświęcił Kapłaństwa,  
Stawa przed Ołtarz ztwierdzić Słuby Panu,  
Mąż, zasług wybor, Miłość Stanów Państwa,  
W leciech pięćdziesiąt Duchownego Stanu.



J iakby życia już dopełnił miary,  
Życ znowu Niebu zaczyna i w Ducha  
Wiary obfity, gdy poświęca dary  
Sam BOG zstępując głosu Jego słucho.



Ten co z odwieczney skazał wytocznice,  
Chętnie Ci dając życia przeciąg długi,  
Byś Mu odnowił Święte Talemnice,  
Na dowód iak Twe osładza zasługi.

Zacny



Zacny BISKUPIE! Mężu znakomity!

Krórego sława odgłos niesie czyfy,  
Ty coś wysokie z krwią złączył zaszczyty  
Dozwól, by cnota hód wzięła wieczyfy.

\* \* \*

Wszakże Ci trudno z tem się ukryć Panie,  
Jak kochasz dobro Kościoła, Narodu,  
Jakie dlań czynisz kroki i staranie,  
Nikt na to szukać nie będzie dowodu.

\* \* \*

Nie iest to losu slepego przypadkiem,  
Co ludziom kłci nieftale pozory,  
Ale opatrzny Swiata Tworcy datkiem,  
Ze Ci doczekać dał takowey pory.

\* \* \*

Cieszy się Kościół z czulego Pasterza,  
Wielbi Obrońcę Religia prawa,  
A myśl Twa cała ktemu zawsze zmierza,  
By zgromić pocisk, gdy na nie powstała.

Odgłosem



7.

Ogłosem cnoty Świat zdziwiwszy cały,  
Niespracowany w BISKUPIM Urzędzie,  
Pelen zaszczytów, pelen będąc chwały,  
Słusznieś osadzon w pierwszych Osób rzędzie.



Zewsząd Ci chwała pełnym zdroiem płynie,  
Szlachetne czyny uwieńczą potomni,  
Pamięć dzieł ważnych i z laty nie zginie,  
A wiek nierychły z chęcią one wspomni.



Ten co poważać Rod z zasługą umie,  
J swą Opieką w Kray światło wprowadza,  
Poznał się na Twych Cnotach, i Rozumie,  
Gdy Twe łaskawie zasługi nadgradza.



Bierzesz podarek z Pańskiej Jego dionĩ\*.  
Aże ztąd ieścieś w świetniejszey ozdobie,  
Wrodzona Cię tu skromność nie zasłoni,  
Samemu wszystko powinienes sobie.

Masz

---

(\*) Najjaśniejszy Pan śwleżo udarował J. W. Biskupa Ord-  
rem Świętego STANISŁAWA.



Masz już rzetelney zakład Jego łaski,  
Pewien dalszego gdybyś pragnął wzrostu:  
Sypie czas góry, kędy był grunt płaski,  
Z drobnego lasy wyrastają chrostu.



Orszak zaś Twoich Wielbicielów cały,  
Gorące w Niebo posyłając modły,  
I enocie winne oddając pochwały,  
Życzy, dni życia być się zrećźnie wiodły.



A iakieżkolwiek wiek Ci naznaczyły  
Nieba, niech czerstwość Twe wynierza lata,  
By się zaś chęci życzących zprawdziły,  
Żyć iak najdłużey: będziesz czezon od Świata.



Trafisz tam w czasie, gdzie po długiej pracy,  
Strudzona dąży wziąć spoczynek cnota,  
Gdzie wielcy żyją, właśnie iak Ty tacy,  
I gdzie swoboda przemieszkiwa złota.





# ODGŁOS

9

SZCZEROZYCZLIWYCH CHĘCI  
PRZY POWTÓRNYCH PRYMICYACH

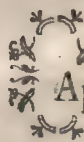
*Jaśnie Wielmożnego Jegomości Xiędza*

IGNACEGO KOZIEROWSKIEGO

Biskupa Adrażeńkiego Kawalera Orderu Świętego Stanisława

*Dnia 28 Czerwca R. P. 1782.*

W Y D A N Y



Apollinie zabrzmyi w strony

Wesołemi śpieway Tony

Temu, który słynie wszędzie,

Y ktoremu iest, y będzie

Chwałą swą zapłatą.

2

Jego istne własne działa

Których śmiertelna mogiła

Nie zawali, iego cnoty

Y piękne w życiu przymioty

Chwałą dostatecznie

) \* (

3.



3.

Za twe prace y fatygi  
Godności poydą w obligi,  
A łask Krolewskich dowody  
Promocyę za nadgródy  
Poydą nie leniwo

4.

W dalszym życia prôcederze  
Nie turbuy się, bo w tey mierze  
Mocno przemyślaią Nieba  
O Tym, czegoć ieszcze trzeba  
Do uszczęśliwienia

5.

Y choć włos zabłysnął siwy,  
Wiek też nastąpił sędziwy,  
Odmłodnieią twoie lata,  
Precz ustąpią smutne fata  
Y skutki przeciwne.

WIERSZ



W I E R S Z  
NA CHERBOWNY KLEYNOT



Jakby niedosyć, że troiście groty  
Te, uczyniwszy na ziemi obroty,  
Dążą y w Niebo á bezpiecznym torem,  
Gdzie miło cnocie spoczywać z honorem

2.

Zdawna pod tym znakiem \*  
Wodzem miłość była Oyczyzny,  
Teraz jest piękność Twey siwizny

)2(

\*  
Kozierogi.  
Zli-

Zlicznym tnot orszakiem.

3.

Niech cię Biskupie kto chce wznosi chwałą,  
Ze szczęście z wszystkim na Cię się wylało,  
Jam przedsięwzięcia inszego u siebie,  
Nic w tobie cenię, iedno tylkc ciebie.

4.

Zwycięskie w boiu znać daia Jelita,  
Ze coraz w honor Imię to zakwita

2.

Kopie, Kozierogi, dodaia obrony  
W radzie, pokoju, sądach, y na wszystkie strony

6.

Czym chcesz daley, Orderem, Krzyżem, lub też strzałą,  
Saryusza waż cnotę, ma sławę niemałą.

*Victoria*



VICTURÆ GLORIÆ & POSTERITATI

Discant Sæcula quantus fuerit, quem pro meritis tantis  
DEUS & Rex sic honoravit.

*Toż samo po Polsku*

1.

O to ! iaką napelnił BOG lat sędziwością  
Biskupa, á Krol dobry nadgrody świetnością,  
Za honor y lata, za te  
Dałby ktoś skarby bogate

2.

Quid quid in eo adamavimus, quid quid mirati sumus  
manet mansurumq; est in animis hominum æternitate  
temporum, fama rerum. Tacitus.

*Toż samo po Polsku.*

Co nam się w Tobie, dało widzieć iście,  
Swiat to Biskupie dochowa wieczyście.

3.

Implesti fama meritis virtutibus orbem

*Toż samo po Polsku.*

Cnoty twe, zasługi, lata  
Pełne są Polskiego świata

4.

Quam longum vives te carmina læta sonabunt.

Inq; lubens laudes surget Apollo tuas

*Toż samo po Polsku*

Pokiś żyw tylko, głosić Cię będzie wesoło

Wierż moy, na twe pochwały sam skoczy Apollo

5.

Vive diu Augustine, si non æternus saltim diuturnus;

Sic Sacerdos, populusq; vovent, sic corona Hospitiū tota.

*Toż samo po Polsku*

Iak stan Rycerski, Zakon, tak twoy, y moy cały

Zyczyć Biskupie, ieszcze nam żyi długo trwały

6.

Gloriā plurimum excellit, qui virtute plurimum præstat

*Toż samo po Polsku*

Wznosi się chwałą, zaiste wysoką

Co z cnoty w cnotę, wstępuje z ochotą

Lecz y nasz Biskup, ma skarby nie małe

Bo zlaty, sławą, cnoty też doyrzałe.

Z OKO-



# Z OKOLICZNOŚCI ORDERU ŚWIĘTEGO STANISŁAWA

1.

Zemdlony Kwiat swym słońce ożywia promieniem,  
Dobry Krol swym Biskupa zasila znamieniem. \*

\*  
Znaczący  
Order.

2.

BOG Biskupa powtornie Kapłaństwa Koroną  
Więczy; Krol zdobi gwiazdą Orderem sadzoną:  
Rzekł by kto, że dla tego by dane honory  
Innym także do cnoty prostownały tory; \*  
Y to jest przyznać muszę, ale nie to właśnie,  
Kto chcesz wiedzieć, opowiem bez podchlebstwa iaśnie:  
Stało się to, by godnie honory noszone  
Uczciły akt ten, same też były uczczone.

\*  
Premiando  
excitat

3.

Zacny Biskupie, z spraw, mowy, y myśli,  
Z Duszy y ciała, Ehey! ktoż to dość okryśli!  
Dał ci BOG lata, czciy go, lecz y zato, że Cię  
Wyniośł w Kościele najpierw, toż w Ojczyſtym świecie.  
Nućcie mi zaraz, słodki Rym y pieśń wprzemianę  
W Prymicye Biskupa, y wierſze rozſiane:  
Niech nam zdrow długo żyje, y wesoło,  
Za zdrowie JEGO, my wypijmy wkoło.

4.

Ktore wysyłam, z ust, serca y duszy  
 Przyim cny Biskupie, wierze w tve uszy,  
 Wszak Twarz Twey cnoty, y zasług zdami się  
 Niezlem wyszedził, w tych wierzow abrysie  
 Twarz Twoiey cnoty maską niepokrytey  
 Ktorą świat bierze na się z hipokryty  
 W inszych здаią się cnoty promieniami  
 Lecz w Tobie Panie wszystkie są słońcami.

Ergo vive, diu Pallas Tibi vota reponit  
 Longa, brevi quanquam carmina sæcla præcans

Zyi nam więc długo tak Ci Pallas życzy,  
 Długieć, choć krotkim wierzem lata liczy

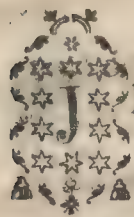




# ODA

PRZY ODEBRANIU ORDERU S. STANISŁAWA  
PRZEZ JW. IMC: XIĘDZA  
IGNACEGO KOZIERÓWSKIEGO  
BISKUPA ADRYATYNSKIEGO.  
W DZIAŁOSZYNIE

*Dnia 19. Maja 1782.*

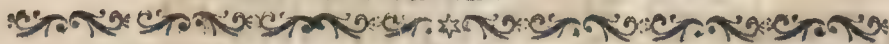


Jeżeli być może, większa dla Państw chluba,  
Iako kiedy Krol, nadgradza przymioty,  
Już każda praca, tam jest miła, luba,  
Bo korzyść łaski, dodaie ochoty,  
Niechże nadgroda, nie uwieńczy pracy,  
Leni się sługa, nie mający płacy.  
Zdało by się to, że Cnota jest płatna,  
Lecz bardzo błądzi, który tak rozumie,  
Poprawić ona występki, jest zdalna,  
Lecz bez świętności, swej zdołać nie umi,  
Lustr winny Cnocie, a zatym w zaszczycie,  
Cnotliwy Człowiek, ma swe pędzić życie.  
Więć terażniejszy, to wszystko odmieniał,  
Mieniać że szczęście, dostojnością władą,  
Małego człowiek jest z szczęścia znaczenia,  
Cnotą szacunek, dla Męża układa,

Ma każdy chlube, z Krolewskiej szczodroty,  
Lecz ten ma większą, którą ma za Cnoty.  
Zacny Biskupie, ktorego się sława,  
Wielkich przymiotow, po świecie rozszerza,  
Gdy przed Tron Krola, z doniesieniem sława,  
Dar Jego ręki, ku Tobie się zmierza,  
Nie dla pobudki, ale dla ochoty, \*  
By inni z Ciebie wzor zbierali Cnoty.  
Szczęśliwy mój Dom, w którym ta ozdoba,  
Winna twym Cnotom, na Ciebie się składa,  
Wesoła niechay, każda będzie doba,  
W Ktorey część Wyrok, dla Cnoty układa,  
Niech inni głoszą Fortuny szczodroty,  
W mym Domu będą, sławić twoie Cnoty.

*Wyraz tych słow jest na Orderze.*

\* INCIPIT PRÆMIANDO



WIERSE ROZDAWANE POD CZAS STOŁU.

Miła CHęć wszystkim, ktorA, szczeroci jest pŁodem,  
KOSztowne MnOżąc w wdzięcznych sercach zySKI  
OPATrzne nauk dary, ktorych Młodzi dowodem,  
TwaRZy przyEMnE, SZczYre, wfzech wdziękow  
NaciSKI,

Wielość cnot, część dla WiAry, y przymioTy wszelkie  
Czyi Portret? przyznasz, czytaj, te litery wielkie.



# O D A

Do JW. IMC, XIEBZA

KOSMOWSKIEGO.

OPATA TRZEMESZENSKEGO

*Na podziękowanie za łaskawą przytomność na Popie z Nauk*

W DZIAŁOSZYNIE.

1782

✠✠✠

Kastalskich źrzodeł zaszczyćcie iedyny,

✠✠✠ Który sam tylko masz prawo udzielnę,

Uwielbiać cnoty y wspaniałe czyny

Podając rymem Imię nieśmiertelne

Zstąp tu o Febie! á wieńce uwite

Z niezwiedłcy sławy niosąc, kładź na skronie

W rozum y dzielną świętość znakomite

Prałata cnotą pierwszego w Koronie

Ow to twoiego Horu ulubiony

Szacowny Nauk Pomnożca: by wszędy

Czy wzniosłe wieże, czy gaie Dodony

Wielbią Cię; uczeńk oraz śwemi względy

Na znak fojuszu wieczystego z Tobą

Szuka y w cudzey pożytku zarośli

Wszczę-

20 Wszczepione płonki doświadczając próbą  
Własnych odbiegłszy Rządca łatorośli

Tak złoto-płodny Nil wskwarnych ziem kresie  
Nie-tylko buyność w swych siedliskach rodzi  
Żyzny na cały kray, drogi nurt-niesie  
Y jeszcze w morfkie zlewa się powodzi

Nieśmiertelnych zaślug Mężu! twe pochwały  
Przechodzą wszystkich y piora y usta  
Powszechność głosi, Narod twierdzi cały  
Ześ prawa wieku ozdoba AUGUSTA

Raczyłeś nauk odebrać dowody  
Przymiey y wdzięczność serc naszych obfitą  
Wślawią Cię wiecznie Twoje własne grody  
Gdzieś część sam złożył dla Muz należyta  
J. M.





